



SERWUS

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA-KOŹŁA

Nr 13
lipiec 1993

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

W numerze:

- Nauka życia
- Koźle 1963
- Przepraszamy za zapachy
- Duży człowiek o ogromnym sercu
- Listy, polemiki
- Sport, Ogłoszenia

Soest News

25.05. Odbyło się spotkanie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej.

Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Holendersko-Polskiej po raz kolejny odwiedzili domy dziennego pobytu w Kędzierzynie-Koźlu. Przywieźli bardzo dużo prezentów mających za zadanie umilić czas spędzany w domach przez starszych ludzi. Do zakładu Opieki Leczniczej Holendrzy przywieźli niezbędne w tego typu placówce pampersy dla dorosłych, łóżka a nawet ogrodowe parasole.

W Reńskiej Wsi w obecności Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy przekazano sekcji rolników Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej 2000 guldenu z przeznaczeniem na zakup środków ochrony roślin. Pod koniec czerwca grupa rolników i weterynarzy z regionu Kędzierzyna-Koźla wyjedzie na pogładową wycieczkę w okolice Soest.

30.05-02.06. - Kilka dni trwała wizyta Berta Krijgera w Kędzierzynie-Koźlu. Uczestniczył On w uroczystościach nadania imienia Szkole Podstawowej Nr 4, w Spółdzielni Braille'a na ręce mgr Leona Sputo - prezesa Polskiego Związku Niewidomych, przekazał 3 maszyny do pisania systemem brajla, a proboszcz blachowiańskiej parafii otrzymał do budowanego kościoła elektroniczne organy. Bert Krijger przeprowadził również w nadleśnictwie Kędzierzyna-Koźla wstępne rozmowy o możliwościach częściowego finansowania przez Holendrów prac związanych z zalesianiem pogorzeliska.

W październiku tego roku w Kędzierzynie-Koźlu i w kwietniu 94 w Soest odbędą się polsko-holenderskie wystawy filatelistyczne, -to główny efekt oficjalnej wizyty zarządu koła filatelistycznego nr 15 w Soest o której pisaliśmy w Serwusie nr 12.

Soest News

28.05. Szkoła Podstawowa nr 9 uroczystie obchodziła 25 lecie swojej edukacyjnej i 15 lecie sportowej działalności. Na uroczystej akademii z udziałem uczniów, nauczycieli, Rady Szkoły, Rady Pedagogicznej, przyjaciół i współpracowników szkoły, dyrektor Bożena Jankowska powiedziała: "Warto w tej szkole pracować a osiągnięcia - szczególnie na sportowej niwie - znane są bez mała w całym świecie". Szkole w trudnych czasach życzymy wszystkiego najlepszego.

Od 28.05 do 6.06 trwały III Dni Chemika. Wśród wielu interesujących propozycji przygotowanych przez organizatorów największą popularnością mieszkańców miasta cieszył się Super Festyn z udziałem Majki Jeżowskiej i Dariusza Kordka. Był mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami lekarzy i policjantów, loteria fantowa a na zakończenie festynu i całych Dni odbył się wspaniały pokaz ogni sztucznych.

Sto dwadzieścia pięć prac to efekt pleneru malarskiego, który trwał od 31.05 do 12.06. w Kędzierzynie-Koźlu. Na plenerze spotkało się kilkunastu artystów plastyków z kraju i zagranicy (Ukraina, Rosja, Czechy, Holandia, Węgry).

07.06 Piotr Kaczkowski, najsłynniejszy chyba

Domów Dziecka.

16.06. Na 47 sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę w sprawie ustalenia ilości punktów sprzedaży napojów powyżej 4,5% alkoholu. Rada Miejska postanowiła przekazać 1,8 mld na zakup aparatury dla oddziału reanimacji Szpitala nr 1.

19.06 przez Koźle przejechał peloton IV Międzynarodowego Wścigu Solidarności. Wścig rozpoczął się 14.06 prologiem w Łodzi a zakończył 20.06 w Katowicach.

27.06 Tomasz Rubaj, znakomity szybownik, mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla, został brązowym medalistą w klasie standard Szybowniczych Mistrzostw Świata, które rozgrywały się w Szwecji.

01.07 Do Paczkowa, na kolonie dla dzieci z rodzin najuboższych, zorganizowane przez Urząd Miasta, Caritas i MOPS, wyjedzie 125 dzieci z całego miasta.

Kierownik Krytej Pływalni powiadomił nas, że od 30.06 do 31.08 obiekt będzie zamknięty. Wynika to z konieczności przeprowadzenia niezbędnych prac remontowych.

Członkiem zarządu Światowej Federacji Stowarzyszeń Dawców Krwi został Leon Piecuch, długoletni działacz i prezes Klubu Honorowych Dawców krwi przy Z.C.H. "Blachownia".

Wiadomości

prezenter radiowy w Polsce przez pięć godzin prowadził audycję Radia Park FM. Bardzo sympatyczny, małomówny(!) pan Piotr stwierdził, że tego typu lokalne rozgłośnie to przyszłość polskiego radia i bardzo dobrze, że jest ich coraz więcej. W chwili, gdy składamy numer nadal nie wiadomo co się stanie, zarówno z Radiem Park, jak i podobnymi lokalnymi rozgłośniami rozsianymi po całym kraju.

11.06 obradował Zarząd Miasta. Omawiano między innymi sprawę modernizacji mostu drogowego na rzece Kłodnicy, statut i regulamin pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, problemy związane z zaopatrzeniem Miasta w ciepło, oraz sposób przystosowania urządzeń ciepłowniczych do przejścia przy sprzedaży ciepła na system ilościowy.

12.06. Piotr Komodziński z Klubu Szachowego "Promocja" zajął trzecie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Szachowym Niewidomych i Słabowidzących Ryn '93.

14.06-18.06 Wychowankowie Państwowego Domu Dziecka przebywali w Dusznikach Zdroju na Zlocie Przyjaźni Wychowanków



Rok 1963 - Koźle w dniach swojego 800-lecia

Obchodzone ostatnio "Dni Miasta" przypomniły wielu mieszkańcom Kędzierzyna-Koźła wydarzenie sprzed trzydziestu lat, jakim były obchody "800-lecia Koźła". Wybierając rok 1963, jako rok organizacji jubileuszu miasta nawiązano nie do faktu historycznego z dziejów Koźła, lecz do wydarzenia legendarnego mówiącego o uwolnieniu grodu kozielskiego od panowania rycerzy Koźłów - co podobno miało miejsce w 1163 roku. Data ta była jedynie pretekstem dla organizatorów tej wielkiej imprezy, którzy 18 lat po powrocie ziemi kozielskiej do Polski chcieli uświadomić mieszkańcom, że Koźle to miasto z bogatą przeszłością historyczną a zarazem centrum powiatu bardzo prężnie rozwijającego w okresie powojennym.

Do przygotowania imprezy powołano Komitet Organizacyjny Obchodów 800-lecia Koźła. Były w nim reprezentowane różne grupy mieszkańców. Wiodącą rolę w Komitecie odgrywały osoby pełniące wówczas kierownicze funkcje w powiecie i mieście. Byli to: Stanisław Sikora - kierujący organizacją partyjną powiatu kozielskiego, Edward Komosiński - przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu i Bolesław Chodyniecki - przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koźlu. Ich energii i umiejętności pozyskiwania poparcia mieszkańców dla idei obchodów 800-lecia miasta w znacznej mierze zawdzięczamy sukces tej wielkiej imprezy.

Formalnie jubileusz miasta trwał od 9 do 16 czerwca 1963 r., a faktycznie rozpoczęła go uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w dniu 8 czerwca w sali kina "Hel". Po raz pierwszy wręczono wówczas ludziom zasłużonym dla ziemi kozielskiej pamiątkowy "Medal 800-lecia Koźła". Następnego dnia na boisku licealnym przy ulicy Filtrowej odbył się wielki wiec społeczeństwa powiatu z licznym udziałem oficjalnych osobistości, wśród których był Stefan Jędrzychowski - przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL. I to były właściwie wszystkie oficjalne uroczystości, bo reszta bogatego programu służyła wypoczynkowi i rozrywce mieszkańców.

A był to bardzo bogaty program. Nigdy wcześniej, a także i w latach następnych nie zorganizowano w Koźlu i innych miejscowościach powiatu kozielskiego tak wielu imprez podczas dni poświęconych miastu. Najwięcej przeprowadzono ich w parku nad Odrą, gdzie przekazano 9 czerwca do użytkowania amfiteatr wraz z miejscem zabaw dla dzieci i specjalnym podium dla organizacji zabaw tanecznych. Plenerowe imprezy odbywały się też na stadionie "Odry", na kozielskim rynku, w Kędzierzyńskim parku, w kinie letnim na Pogorzelu i w większości wsi. Placówkami kultury najczęściej wykorzystywanymi na spotkania i spektakle były wówczas: kino "Hel", Powiatowy Dom Kultury w Koźlu i

Dom Chemika w Kędzierzynie.

Podczas 800-lecia kilkakrotnie wystąpił 120 osobowy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kozielskiej, a także Orkiestra Dęta Zakładów Azotowych "Kędzierzyn". Z zamiejscowych zespołów folklorystycznych godnymi odnotowania są występy Zespołu Pieśni i Tańca "Podhale" oraz Zespołu Pieśni i Tańca "Krakowiacy". Z zainteresowaniem przyjęto też popisy zespołów ludowych z Dzierżowic i Większyc. Amatorzy teatru mieli okazję obejrzeć kilka sztuk teatralnych. "Świętoszka" Moliera wystawił zespół dramatyczny Powiatowego Domu Kultury w Koźlu, "Wesele" Stanisława Wyspiańskiego zaprezentował Teatr Zagłębia, sztukę "Oby żył wiecznie" Teatr Rozmaitości z Krakowa, komedię muzyczną "Apollo w smokingu" Państwowa Operetka Śląska. Wystąpiły też: Teatr Ziemi Opolskiej i Teatr 13-tu Rzędów z Opola. Kilka razy odbyły się spotkania autorskie. W Koźlu i Kędzierzynie gościli wówczas Karol Bunsch i Witold Zechenter oraz kilku literatów z Opola.

Z racji obchodów 800-lecia Instytut Śląski w Opolu zorganizował w Koźlu sesję popularnonaukową poświęconą dziejom powiatu. Wydana została też monografia "Ziemia Kozielska". Była to praca zbiorowa pod redakcją Stefana Popiołka. Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze przeprowadziło w Koźlu zlot krajowy. Ogólnokrajowy zasięg miał też Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego. Odbyły się także pokazy mody, występy licznych zespołów estradowych, popisy chórów prezentujących twórczość Stanisława Moniuszki oraz kilka razy zgaduj-zgadule na temat "Co wiesz o ziemi kozielskiej?".

Jedną z ciekawszych imprez był pokaz gimnastyczny w wykonaniu młodzieży szkół średnich na stadionie "Odry". 400 dziewcząt i chłopców, ubranych w specjalnie do tego celu wykonane stroje gimnastyczne, zaprezentowało na murawie stadionu ćwiczenia zbiorowe i tańce - a następnie w formie żywego obrazu przedstawiło herb miasta, flagę narodową i napis "800-lecie miasta Koźła". Prawie codziennie w różnych miejscowościach powiatu kozielskiego odbywały się imprezy sportowe - m.in. wyścigi kolarskie, zawody bokserskie, mecze piłki nożnej - a także zabawy ludowe i festyny. W kilku salach na terenie

Koźła zorganizowano wystawy. Najciekawsze z nich to pokaz znaczka pocztowego, wystawa malarstwa i grafiki Józefa Szyllera oraz prezentacja Koźła w fotografii.

W tych pamiętnych "dniach Koźła" odbyło się około 80 różnorodnych imprez kulturalnych. Przybyło do naszego miasta wiele wycieczek z całego kraju. W prasie, radiu i telewizji ukazało się sporo materiałów o Koźlu. Z okazji 800-lecia wydano specjalny numer "Trybuny Azotów" w całości poświęcony problemom ziemi kozielskiej, a ekipa Wytwórn Filmów Oświatowych w Łodzi przygotowała kolorowy film o ziemi kozielskiej. Na drogach wjazdowych do miasta wzniesiono drewniane, stylizowane na budownictwo średniowieczne, bramy a stojący przy nich heroldowie pobierali wzorem dawnych lat opłaty od wjeżdżających. Ulice i place miejskie przystrojono różnymi elementami dekoracyjnymi. Pozostały one w mieście jeszcze przez wiele miesięcy po zakończeniu czerwcowych uroczystości.

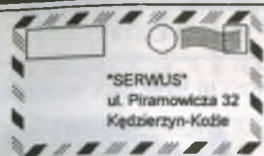
Przygotowania do jubileuszu miasta trwały dwa lata. Zmobilizowały one większość mieszkańców do różnych prac na rzecz swojej miejscowości. W połączeniu ze środkami wydatkowanymi przez miasto dało to imponujące, jak na tamte lata, efekty. Uporządkowane zostały ulice i place miejskie. Powstały nowe zieleńce i skwery, odnowiono elewacje domów, wybudowano nową szkołę podstawową, basen, obiekty rekreacyjne w parku nad Odrą i przystań rzeczną dla sportów wodnych.

W świadomości wielu ludzi, zaangażowanych wówczas w przygotowanie i realizację jubileuszu, dni te zapisały się jako czas wielkiej chęci do pracy na rzecz swojego miasta, pracy która przyniosła wiele radości i satysfakcji.

Ryszard Pacult



Jedna z bram wjazdowych do miasta w czasie obchodów 800-lecia Koźła



LISTY, POLEMIKI

PRZEPRASZAMY ZA ZAPACHY

Od kilku tygodni (z przerwami) docierają do kierownictwa Zakładów Chemicznych "Blachownia" skargi mieszkańców naszego miasta za uciążliwe zapachy. Zdaniem większości skarżących się to wyziewy o zapachu smoły, utożsamiane z produkcją naszych Zakładów.

Byłoby nieuczciwym stwierdzenie, że kierowane do nas zarzuty są bezpodstawne. W naszych Zakładach prowadzony jest przerób smoły koksowniczej, sama smoła, jak i produkty pochodzące z jej destylacji są w większości substancjami o bardzo intensywnym woni. Stąd każda, nawet znikoma mała ilość takiej substancji w powietrzu jest wyczuwalna i niestety uciążliwa.

Przerób smoły trwa nieprzerwanie od 1953 roku. Od początku odnotowano jego intensywny wzrost i w szczytowym okresie w Blachowni przerabiano nawet 360 tys. ton smoły. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych przerób ustalił się na poziomie 280-300 tys. ton. W ciągu kilku ostatnich lat, jak zresztą cała produkcja, uległ on znacznemu zmniejszeniu. W ubiegłym roku przerobiono tylko 150 tys. ton smoły. Emisja wszystkich zanieczyszczeń z Zakładów w tym samym okresie spadła o około 60% - znacznie więcej niż wynikałoby to ze spadku produkcji. Stało się tak dlatego, że zainstalowano wiele urządzeń oczyszczających i prowadzono zmiany technologiczne powodujące ograniczenie emisji, zatrzymano jedną z najbardziej uciążliwych instalacji - wiertownię koksu formowanego. Jednocześnie nie wprowadzono żadnych takich technologii, które mogłyby być przyczyną dodatkowych uciążliwych woni.

Zakłady mają plan minimalizacji emisji i mimo podobnego jak w całej gospodarce tempa - nie zaprzestają go realizować. Nie stac nas obecnie na budowę zupełnie nowych instalacji, więc dokonuje się uszczelniania istniejących urządzeń.

Zdajemy sobie sprawę, że stopień zmniejszenia emisji - choć niezaprzeczalny - ciągle

jeszcze nie satysfakcjonujący, zarówno dla mieszkańców, jak i dla Kierownictwa i Załogi "Blachownia". Jednocześnie zapewniamy, że zarówno ilość, jak i rodzaj emitowanych substancji nie stwarza - oprócz niewątpliwiej uciążliwości i stresu - zagrożenia dla zdrowia. Stężenia emitowanych do powietrza substancji są minimalne, mimo to nos z łatwością je wyczuwa. Oświadczamy, że w okresie ostatnich miesięcy nie było żadnych awarii instalacji powodujących wzrost emisji. Technologie nasze "nie przewidują" także zbierania gazów i wypuszczania ich np. pod osłoną nocy. Trwa normalny ruch produkcyjny, taki jak rok, dwa czy piętnaście lat temu. O wzroście uciążliwości z naszej strony w ostatnim okresie może przesądzać utrzymujący się układ meteorologiczny, a zwłaszcza wschodni kierunek wiatrów.

Za tą uciążliwość Dyrekcja Zakładów w imieniu własnym i Załogi przepraszamy wszystkich mieszkańców.

Przepraszamy także w imieniu tych, których nie stać na przyznanie się do emisji własnych zanieczyszczeń o równie intensywnym zapachu jak nasze, tych, którzy na przykład smołują dachy domów czy garaży, tych którzy rozpoczęli działalność gospodarczą, a nie stać na urządzenia ochrony środowiska, tych którzy czasem spalają własne odpady, korzystając - być może nieświadomie - z sił wiatru dużego zakładu, na który można skierować całą winę za nieprzyjemną woń. Za te emisje, które są niezaprzeczalnym faktem, nie możemy brać jednak odpowiedzialności.

My ze swej strony zapewniamy, że robimy i zrobimy wszystko, aby swoją uciążliwość zlikwidować, gdyż nie widzimy innej możliwości pracy Zakładów, jak tylko przy akceptacji ze strony społeczności lokalnej, której też przecież jesteśmy.

Z-ca dyrektora d/s Produkcji i Technicznych

mgr inż. Kazimierz Kaliński.

tytuł artykułu pochodzi od redakcji)

Materiały publikowane w tej rubryce nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów redakcji. Za treść, formę i skutki opublikowanych listów redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Szanowna Redakcjo

W kwietniowym numerze "Serwusa" radny Jan Musiał beczelnie i w prymitywny sposób zaatakował znanego społecznika Pana Kazimierza Klucznika. W pełni popieram wypowiedź Pana Kazimierza Klucznika. Przygnębia mnie fakt, że dziś, w wolnej Polsce, polscy radni z Kędzierzyna-Koźla nie poparli słusznej idei budowy pomnika świadczącego o polskiej przeszłości tej ziemi i jej bohaterach. Dziś na Śląsku Opolskim budzą się "demony przeszłości" w postaci nazistowskich pomników. Wydawane są nazistowskie "pisma" i ulotki. Pomnik to miejsce gdzie ludność będzie w symboliczny sposób oddawać cześć tym dla których słowa BÓG HONOR OJCZYŻNA były droższe niż życie. Radnych Kędzierzyna-Koźla proszę o uważne i dogłębne przeczytanie wspomnianego listu Pana Kazimierza Klucznika. Polska przechodzi trudny okres w swoich dziejach są wśród nas "hieny" żerujące na nieświadomości ludzi, kosmopolici - wmawiający nam, że tylko forsja się liczy. Już dzisiaj widzimy skutki tej polityki - rozbite krzyże cmentarne i zbeszczeszczone groby. Propaganda TV i prasowa robi swoje ale mamy przecież INSTYTUT NARODOWY. Wielki Polak Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski tak mówił w swojej homilii 1 września 1968 r.: *Jest to wielka tajemnica Boża. Polacy są dziwnym narodem. Właśnie wtedy, gdy im trudno, mają wielkie przeciwności, zdobywają się na potężne wysiłki. W czasie beznadziejnej niewoli pojawiły się najpiękniejsze postacie - powstała trójca wieszczów narodowych: Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, później Norwid, wreszcie Sienkiewicz - potężne duchy, wyrosły z bólu, męki i cierpienia Narodu. Jest coś w Narodzie polskim, że właśnie wtedy, gdy mu ciężko, mobilizuje wszystkie siły i zwycięża.* Niech powyższe słowa wywołają nas z marazmu i ośpienia, przestańmy narzekać i biadolić a walczmy czynem i słowem o naszą Ojczyznę.

Bolesław Grabowski
(adres do wiadomości redakcji)

DO REDAKCJI

Brak szacunku do cmentarzy żydowskich nie jest w Polsce zjawiskiem odosobnionym. Do miejsc upamiętniających poległych w wojnach, również. Do tego, że dewastuje się pomniki, też się przyzwyczailiśmy. Jednak, do tego, że robi się to za pieniądze podatników, jeszcze nie. Gdy bez koncepcji niszczone części pomnika stojącego przed Urzędem Miasta w Koźlu, o jakimkolwiek szacunku nie było przecież mowy. Prawdą jest przecież, że żołnierze radzieccy w walkach na tych ziemiach ginęli. Oczywiście, nie koniecznie przed polskim

urzędem musi stać pomnik z rosyjską gwiazdą. Skoro więc zdecydowano się pomnik usunąć, to należało to zrobić porządnie, do końca. Cała ta akcja była jednakże typowa dla tak zwanych działań pozornych. Kilka osób, dla których patriotyzm to w naszym ciągu sztandary, pomniki, wieczornice, kropidło itp., doprowadziło do usunięcia części pomnika, nie bardzo wiedząc co dalej. Samo usunięcie gwiazdy zaspokoilo jednak ich patriotyczne ambicje. Problem jednak w tym, że pieniądze, które Urząd Miejski na taką formę patriotyzmu wydał, to jeszcze nie wszystko, bo przecież trzeba jeszcze usunąć to co sterczy z ziemi,

czyli postument. Koszty będą zapewne wyższe niż w poprzedniej akcji. Znowu mówi się o kolejnym porywie patriotyzmu - znowu o pomniku. Dlatego chciałbym podpowiedzieć, że dla zaoszczędzenia kosztów następnych bardzo patriotycznych inicjatyw, należy pozostawić te karykaturalnie sterzące pozostałości po poprzednim pomniku uzupełniając jedynie odpowiednim napisem. Należałoby w nim wyjaśnić, że jest to symbol okresu w Polsce, w którym pewne grupy ludzi, działania pozorne nazywały

dokończenie na str. 4

LISTY I POLEMIKI c.d.

dokończenie ze str.3

patriotyzmem. Jest to zjawisko w obecnym czasie tak powszechne, że uchodzi bez mała za normę. Optymizmu jednak nie tracę i mam nadzieję, że nadejdą wkrótce takie czasy, że wyznacznikiem patriotyzmu będzie uczciwość oraz rzetelna praca.

(...)

Sledząc polemikę pana Klucznika z wypowiedzią pana Musiała - w ostatnim wydaniu Serwusa - dochodzi się do kłopotliwych wniosków. Z wypowiedzi pana Klucznika - zakrawającej na karczemną awanturę - wynika, że kto opini pana Klucznika nie podziela, ten nie jest patriotą. Odczuwam zakłopotanie. Kamawał w Kędzierzynie-Koźlu trwa. Na sesji Rady Miejskiej głosowano za odwołaniem prezydenta oraz wiceprezydenta miasta. Radni mają wspaniałą zabawę. Przy takim składaniu wniosków o odwołanie, głosowaniach, ponownych wyborach można się przecież szampańsko ubawić. Szkoda tylko, że brakuje w tym wszystkim refleksji nad tym, że nikt się nie rodzi prezydentem - oprócz obecnego prezydenta państwa. Wyższe uczelnie o tym kierunku również nie pomyślały. Nie pozostaje więc nic innego jak uczyć się w praktyce. Metoda ta ma jednak słabe strony - nie można w niej uniknąć popełniania błędów. Radni nie przyjmują jednak tego do wiadomości i skrupulatnie podsumowują wszystkie potknięcia obu prezydentów. Ta matematyczna metoda jest jednak bzdurna, potknięcia zdarzają się coraz rzadziej a ich ciężar jest również niewielki, w porównaniu z ciężarem błędów, które mogłyby się zdarzyć w okresie "uczenia się" przez ewentualnie nowo wybranych prezydentów. Wszystkie negatywne aspekty przetasowań we władzach miasta są na tyle oczywiste, że nie jest konieczne ich roztrząsanie. Szkoda tylko, że odczuja je w efekcie końcowym wszyscy mieszkańcy, a nie tylko ci, którym się wydaje, że najlepszą receptą na wszystkie bolączki naszego miasta jest wybór nowych prezydentów.

A więc dobrej zabawy i wesołego wybierania, życzy radnym niżej podpisany.

Marek Janson

(adres do wiadomości redakcji)

P.S. Już niedługo, Was się będzie wybierało.

Wydział Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu uprzejmie informuje, że dnia 17 kwietnia 1993 r. została podjęta ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na podstawie art. 2 pkt 1 i 3 w/w. ustawy, podmioty gospodarcze posiadające zezwolenia na sprzedaż alkoholu są zobowiązane do przedłożenia ich w terminie 30 dni od wejścia w życie ustawy do wymiany. Okres wymiany obejmuje 19 czerwca br. do 19 lipca br. Po 19 lipca zezwolenia nie wymienione tracą ważność.

FOTOGRAFIE Z RODZINNEGO ALBUMU

Ach, jak ten czas szybko mija !... Wydawałoby się, że tak niedawno to było, gdy zacząłem uczęszczać do Państwowego Gimnazjum i Liceum w Koźlu, a przecież od tamtego czasu już blisko pół wieku upłynęło. Pamiętam moich dawnych przyjaciół, tych z ławy szkolnej, co najspieszej podążyli do kozielskiego gimnazjum. Byli to: Gizela Kopietz, Alojzy Biadacz, Jurek Beski, Poldek Chmielowski, Tadek Marusiak, Zdzisiek Dymczyszak, Zygfryd Kaniak, Ludwik Wróblewski, Zbyszek Letkiewicz, Władek Ardelli, Józek Witka... Działo się to w roku szkolnym 44/45.

To jest nasza szkoła Dziś: I Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu.

Tak jak dawniej, w tamtych powojennych latach, zdobia ją dwie stróżujące u głównego wejścia magnolie. Są niezmiennie piękne i choć lat im przybyło, przemawiają radosnym głosem do leciwych już serc: "Szkoła was pozdrawia! Pamiętajcie o zbliżającym się jej jubileuszu 50 lecia!". Z rozrzuconiem spoglądam na następną fotografię z rodzinnego albumu. To są nasi pierwsi belfrowie! Poznają ich bez trudu.

Jacy byliśmy wtedy młodzi, a choć ubogo po wojnie się żyło, radosny był otaczający nas świat.



Rok 1946 Rada Pedagogiczna Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Koźlu. Siedzą: licząc od lewej, druga Stanisława AFTARCZUK, piąty ks. Kazimierz ORKUSZ, szósty dyr. Wojciech CZERWIŃSKI. Stoją: pierwszy od lewej: Tadeusz ŚLÓSZARZ, pierwszy od prawej Józef BALWIERCZAK.

W. CZERWIŃSKI i J. BALWIERCZAK są patronami ulic w Kędzierzynie-Koźlu.

Było to tak dawno, u zarania naszych młodzieńczych lat !. Minęła młodość i weszliśmy w zaawansowany wiek. Wielu spośród moich dawnych nauczycieli i szkolnych kolegów dziś nie odliczy się już, bo taka jest kolej żywota ludzkiego. Przerzucam karty albumu i zatrzymuję wzrok na ostatnim znajdującym się w nim zdjęciu. Ta fotografia, dopiero co wklejona do albumu, symbolizuje czas przemijania. Skłania ona do zadumy i refleksji.

Nietrzeba objaśniać czy to jest pomnik, bo fotografia o tym mówi. Na czołowej płycie nagrobka znajduje się napis: "Za serce sercem odpłacamy - wychowankowie. A niżej, u jego podnóża na ozdobnej urnie przytwierdzonej do płyty nagrobkowej, wygrawerowane są słowa: "W dowód pamięci - "Trembowlanie".

Tenagrobne słowa sercem są pisane. Przypominają one potomnym, że na Cmentarzu Parafialnym w K-Koźlu spoczywa Zasłużony Pedagog, co tu, nad Odrą, z Ukrainy przybyli swoje imię zapisał złotymi głoskami. Przywieziono poświęconą ziemię z Trembowli. 11 listopada w 75-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, będzie ona złożona na mogile Profesor Stanisławy Aftarczuk.



14.06.1993 Wiesław Derej

Fot. Z. Krzyżyk.

DUŻY CZŁOWIEK O OGROMNYM SERCU

Albert Blokzjil wielki przyjaciel i honorowy obywatel naszego miasta, inicjator współpracy pomiędzy Soest a Kędzierzynom-Koźlem, w uznaniu zasług dla Polski, odznaczony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi. Wspaniała, wzruszająca uroczystość odbyła się 14.06 na Sesji Rady miasta Soest. W imieniu Prezydenta Wałęsy odznaczenia dokonał Konsul Generalny Rzeczypospolitej w Królestwie Holandii Bolesław Kulski. Przedstawił on zasługi Alberta Blokzjila dla naszego miasta, szczegółowo omawiając Jego dziesięcioletnią działalność. Na tak podniosłej uroczystości nie mogło zabraknąć przedstawicieli Kędzierzyna - Koźla. Wiceprezydent Tadeusz Kucharski w imieniu władz miasta wręczył panu Albertowi pamiątkowy album i serdecznie pogratulował odznaczenia. W imieniu zarządu i wszystkich członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej, bukiet białych czerwonych róż wraz z gratulacjami wręczył wiceprezes Towarzystwa Bogusław Żurek. Wspomnił przy okazji, że to właśnie Albert Blokzjil był inicjatorem powstania Towarzystwa a następnie zawiązania więzów przyjaźni pomiędzy Soest a Kędzierzynom-Koźlem. W uroczystościach uczestniczyli również sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej Urszula Zygmunt, oraz członkowie zarządu Stefan Olszowka, Barbara Żurek i Ryszard Mularski.

oprac. P.G.

POTRZEBNA POMOC DLA CHCĄCYCH POMÓC

W dniach od 18 do 28 lipca b.r. z pomocą charytatywną dla ludności polskiej w Nowogródku na Białorusi pragnie udać się wraz z grupką młodzieży Ojciec Piotr Bielewicz - z parafii bł. Eugeniusza De Mazenod. Jednak poważną przeszkodą dla realizacji tego celu jest brak odpowiedniego środka komunikacji (mikrobusu) do przewożenia darów (odzieży, artykułów spożywczych i przemysłowych). W związku z tym pragniemy zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogą udzielić nam pomocy i wypożyczyć mikrobus. Z powodu braku środków pieniężnych możemy jedynie zapewnić ofiarodawcę, że udzielona przez niego pomoc będąca darem serca odbije się szerokim echem na terenie całego miasta. Wszelkich informacji udziela O. Piotr Bielewicz OMI-Kościół pod wezwaniem bł. Eugeniusza De Mazenod.

VII Spotkanie Przyjacielskie

"Prawdziwy patriotyzm to część tej wielkiej światowej miłości, która wszystko buduje, utrwała i uszczęśliwia."

Ludwik Ł. Zamenhof

W dniach 5-6 czerwca w Klubie SIT w Kędzierzynie-Koźlu odbyło się VII Amikeca Renkontigo - spotkanie przyjaciół, których połączyła idea wzajemnego porozumienia w języku esperanto.

Spotkanie prowadziła Pani Antonina Cielecka - przewodnicząca Klubu Esperanto w Kędzierzynie-Koźlu, w którym uczy milusińskich również tego języka. Podczas VII AR Pani Tosia wygłosiła bardzo ciekawą prelekcję na temat: "Źródła wiecznej młodości według pradawnej wiedzy lamów tybetańskich", którą "ilustrowała" ćwiczeniami ciała i ducha, gwarantującymi zapewne młodość... długowieczną.

VII AR zdominowała, w pewnym sensie, tematyka z Dalekiego Wschodu. Nastrojowe utwory chińskie na tradycyjnych instrumentach chińskich wykonała żona twórcy Klubu Esperantystów w Kędzierzynie - Sinjorino Wang Chung Yi. Założyciel Klubu - Sinjoro Joachim Werdin - "globtroter", zaprezentował filmy video, przedstawiające trzyletnie nauczania esperanta w 11 krajach Azji, od Izraela poprzez Pakistan, Indie, Sri Lankę aż po Japonię. Pan Joachim nauczył się esperanta w ciągu zasadniczej służby wojskowej a potem, przed podróżami po Europie, Ameryce i Azji, korespondował z przyjaciółmi z zagranicy. (Wśród osób znających język esperancki wielu jest takich samouków).

O różnych aspektach przyjacielskiej korespondencji esperantystów różnych krajów i kontynentów pasjonująco opowiadał w swej prelekcji po esperancu Pan Antoni Tabacki z Katowic.

Pracownik Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Pan Antoni Golonka podjął z uczestnikami VII AR dialog o Esperancji - fantastycznej "krajnie" na naszym globie, w której, z założenia w diasporze, acz w sieci rozlicznych przyjaznych kontaktów, żyją esperantyści. Korespondują, rozmawiają, klócą się... np: o metody upowszechniania idei przyjaźni bez granic, żenią się... poprzez granice, śpiewają piosenki... Piosenki z akompaniamentem swej gitary wykonywał inny młody kędzierzyński esperantysta - Kol. Janusz Tobolewski oraz uczniowie Szkoły Muzycznej w Kędzierzynie. Uczestnicy VII AR, dzięki finansowemu wsparciu całej imprezy przez Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, otrzymali zbiorek piosenek (15) polskich w tłumaczeniu na esperanto a także "Kisetoj" (Pocałunki) - zbiorek wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej po esperancu w tłumaczeniu Pana Kazimierza Strzeleckiego utalentowanego nauczyciela i tłumacza literatury polskiej na esperanto, mieszkającego w Opolu.

Pośród stosu internacjonalizmu, braterstwa oraz przyjaźni bez granic i barier językowych, na które tak wyczuleni są esperantyści, podczas VII AR przewiniął się również wątek patriotyzmu. O patriotyzmie, cytując myśli Ojca Profesora Innocentego Marię Bocheńskiego - Ojca Kościoła i Obywatela Świata Nauki, który rodem z Polski wybrał na drugą swą Ojczyznę - Szwajcarię, mówił w prelekcji Stanisław Śmigielski. Ojciec Prof. I.M. Bocheński w rozprawce, napisanej w latach 1939-45 i zatytułowanej "O patriotyzmie", do obowiązków patriotycznych zalicza powinność promieniowania kulturą ojczystą na obywateli innych krajów, reprezentantów innych kultur i cywilizacji. Można sądzić, że właśnie esperantyści, a wśród nich polscy, w znakomity sposób wypełniającą powinność a ich osobisty wkład w promieniowanie kulturą ojczystą z pomocą esperanta jest znaczący. Umocnieni duchem przyjaźni - uczestnicy VII AR z Polski, Chin Ludowych, Tajwanu, Szwajcarii i USA opuścili nasze miasto. Podczas wakacji tylko w Europie czeka na nich ponad sto imprez esperanckich a już za rok kolejne ósme Przyjacielskie Spotkanie w Kędzierzynie-Koźlu.

Gis revido Geamikoj!

Do zobaczenia Przyjaciele!

Stanisław Śmigielski



Na zdjęciu obraz z kościoła w Zagórniku koło Andrychowa, zbudowanego z pomocą chrześcijan - esperantystów z całego świata. Na obrazie napis - "Esperanto de l' Mondo" - Nadzieja Świata.



BUSINESS SERWUS



KONTO W BANKU MOŻE UŁATWIĆ ŻYCIE

Posiadając rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy (ROR) mamy możliwość nie tylko z skorzystania z oprocentowania, ale przede wszystkim dysponujemy czekami, które mogą się okazać pomocne w "podbramkowych" sytuacjach.

Rachunki ROR odznaczają się tym, że:

- możemy zadysponować pieniędzmi w dowolny sposób np: wynagrodzenie możemy pobierać w ratach, co z pewnością może ułatwić racjonalne gospodarowanie pieniędzmi, a premia w postaci oprocentowania uatrakcyjni to działanie,
- mamy możliwość korzystania z pieniędzy na terenie kraju,
- możemy płacić czekami za towary i usługi,
- posiadacz ROR może za pośrednictwem banku przekazywać dowolną kwotę ze swojego rachunku na inny bądź dokonywać stałych opłat tj. za energię elektryczną, gaz, czynsz itp, wydaje on dyspozycję i na tym kończą się jego zmartwienia. Bank dopilnuje aby została wykonana,
- nie musimy obciążać portfela gotówką, realizacja czeku możliwa jest z dowodem osobistym co czyni go formą w miarę bezpieczną,
- Mamy możliwość skorzystania z kredytu w rachunku czekowym do wysokości 90% kwoty zasilaającej rachunek.

Wykorzystanie kredytu w rachunku czekowym jest możliwe po 6-ciu miesiącach prowadzenia rachunku w przypadku Banku Pekao SA. Zostaje wówczas zawarta umowa na okres 6-ciu miesięcy, umożliwiającą zaciągnięcie kredytu w wyżej wymienionej wysokości. Po 6-ciu miesiącach kredyt można przedłużyć. Spłata kredytu następuje z pierwszych wpływów na rachunek. Odsetki od kredytu są naliczane kwartalnie w wysokości 55% rocznie. Wyżej wymienione udogodnienie jest wymierną korzyścią. Oszczędza nam czas związany z szukaniem możliwości pozyczenia pieniędzy a przede wszystkim zwiększa nasz komfort psychiczny. Możemy bez dużych zobowiązań, krótkoterminowo podreperować nasz budżet domowy. Kolejnym udogodnieniem, które warto wziąć pod uwagę jest karta VISA. Może być ona pomocna w naszych wояażach po Europie i świecie. Jeśli dla nas liczy się czas, komfort psychiczny, pewność, prestiż, dużo podróżujemy, warto jest mieć ją zawsze przy sobie. Karta VISA jest to najpopularniejsza, wygodna na całym świecie karta płatnicza. Karty VISA Banku Pekao SA umożliwiają nam dostęp do naszego konta przez 24 godziny na dobę. W przypadku opłaty kosztów podróży kartą, otrzymujemy dodatkowo premię w postaci bezpłatnego

ubezpieczenia. Czy nie warto się zastanowić i mieć świat w zasięgu ręki?

Blizszych informacji o dnośnie wyżej wymienionych możliwości można uzyskać w Banku Pekao SA.

Bankier

INWESTYCJA W AKCJE

Zanim już inwestujemy swoje oszczędności bądź wypracowany zysk w akcje należy mieć na uwadze warunki, które należałoby spełnić:

1. Zabezpieczenie
Należy zabezpieczyć się w formie ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia ZUS, posiadać awaryjną gotówkę.
2. Zidentyfikowanie poziomu ryzyka
Jak duże ryzyko jesteśmy w stanie podjąć, czy jest to ryzyko wyważone? Podejmowanie ryzyka nie pociąga za sobą działania impulsywnego. Rozsądny inwestor potrafi się zrelaksować i zapomnieć o giełdzie. Ułatwi to podejmowanie decyzji inwestycyjnych i szybkości reakcji, gdy pojawi się sposobność.
3. Określenie ulg podatkowych związanych z inwestowaniem w akcje
Rozsądny inwestor, który buduje portfel inwestycyjny, zawsze rozważa wpływ podatków w decydowaniu: czy i kiedy sprzedać bądź kupić akcje.

Gdy już odpowiemy sobie na powyższe uwarunkowania, należałoby się zastanowić nad ceną akcji, co ją określa, ile jesteśmy skłonni za nią zapłacić.

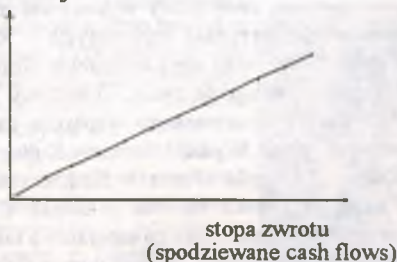
Generalnie określa ją trzy czynniki:

1. rozmiar cash flows (przepływów pieniężnych)
 2. ryzyko cash flows
 3. czas otrzymania cash flows
- Przy zakupie akcji możemy otrzymać dwa rodzaje cash flows: dywidendę oraz gotówkę w przypadku sprzedania akcji innemu inwestorowi. Sprzedanie akcji powyżej ceny zakupu wiąże się z zyskiem, poniżej - ze stratą. W celu określenia rozmiaru cash flows, możemy wyliczyć stopę zwrotu (przy założeniu, że akcjonariusz posiada akcje przez rok).

$$\text{stopa zwrotu} = \frac{\text{cena sprzedaży} - \text{cena kupna}}{\text{cena kupna}} + \frac{\text{dywidenda}}{\text{cena kupna}}$$

W stosunku do ceny akcji powyższą zależność można przedstawić na wykresie:

cena akcji



Powyższy wykres przekonuje nas o tym, że gdy spodziewane cash flows rośnie, to cena akcji rośnie.

Bankier (cdn)

KOMITET BUDOWY POMNIKA W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU

Jesienią 1992 roku wyłoniła się społeczna potrzeba budowy pomnika w Kędzierzynie-Koźlu, poparta podpisami mieszkańców w tym 21 radnych Rady Miejskiej. W występnym założeniu, budowa pomnika miała być pokryta w części ze środków Rady Miejskiej i w części ze środków społecznych. Założenia tego nie przyjęto. Wobec czego wyłoniony został Społeczny Komitet Budowy Pomnika w składzie:

przewodniczący-Kazimierz Klucznik
zastępca-Kazimierz Planetorz
sekretarz-Stefan Marszewski
członkowie komitetu-Zygmunt Derej, Juliusz Jacek, Edward Mocek, Mieczysław Posacki.
Przyjęto, że budowa pomnika zostanie podjęta i przeprowadzona ze składek społecznych. Wobec czego wydane zostaną cegiełki:

5000 sztuk po 10000 zł	= 50000000 zł
2500 sztuk po 50000 zł	= 125000000 zł
1000 sztuk po 100000 zł	= 100000000 zł
razem 275000000 zł	

Przewidziano, do końca 1993 r. dokonanie przeprowadzenia cegiełek oraz dokumentacji pomnika. Luty, marzec, kwiecień 1994 r. dokonanie budowy pomnika przy ul. Piastowskiej.

**Odsłonięcie i poświęcenie pomnika
3 Maja 1994 r.**

Wstępnie ustalono, iż siedzibą Komitetu będzie Dom Kultury w Koźlu ul. Skarbowa 10. Szczegółowe zadania organizacyjne, podejmowane będą w miarę potrzeb postępu pracy Komitetu.

Stefan Marszewski
Przewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto.

NIE USYPIAMY Z NUDOW

Domy Diennej Pomocy to nie tylko obiady dla najgorzej sytuowanych osób. Najważniejszą sprawą jest organizacja życia kulturalno-towarzyskiego dla osób o ograniczonej sprawności psychofizycznej. W celu powyższych zadań w każdym domu pomocy społecznej działa "Kawiarenka", w której podopieczni za symboliczną kwotę mogą kupić kawę, herbatę i ciasto. Dwa razy w tygodniu organizuje się seanse filmowe z kaset video. Codziennie czyta się głośno prasę codzienną i fragmenty z wybranych przez podopiecznych książek. Dla poprawy samopoczucia pań - pensjonariuszek raz w tygodniu świadczone są nieodpłatnie lub za symboliczną odpłatnością usługi fryzjerskie. Poza stałymi pozycjami organizowane są wycieczki, zabawy taneczne i imprezy okolicznościowe. I tak w maju z okazji Dnia Matki odbyły się występy dzieci przedszkolnych i młodzieży ze Szkoły Muzycznej, oraz zabawy taneczne. We wszystkich domach miały miejsce spotkania z dr. Ryszardem Pacutem, poświęcone historii Śląska i Ziemi Kozielskiej. Co się ostatnio działo w Domach Diennej Pomocy? O tym poniżej.

- DDP Nr 1 01.06-Impreza "Seniorzy-dzieciom" 16.06.Impreza plenarowa "Dzieci-seniorom" połączona z występami artystycznymi i poczęstunkiem, organizowana wspólnie z zaprzyjaźnionymi przedszkolami.
- 24.06- Wycieczka do Wrocławia na "Panoramę Racławicką"
- 30.06- Pielgrzymka do Lichenia
- DDP Nr 2
- 17.06- Zabawa taneczna
- 24.06- Wyjazd do Wrocławia na "Panoramę Racławicką"
- DDP Nr 3
- 02.06- Wizyta pensjonariuszy w Państwowym Domu Dziecka
- 18.06- Koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej Nr 1
- 23.06- Wyjazd do Wrocławia na "Panoramę Racławicką"

NAUKA ŻYCIA

Problem osób niepełnosprawnych był i będzie zawsze aktualny. Nie wystarczy wiedzieć, że są ludzie, którzy wymagają specjalnej troski, ale trzeba zrobić coś, aby w miarę swych możliwości im pomóc. Funkcjonują specjalne przystosowane ośrodki, których celem jest przygotowanie osób niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie. Są ludzie, którym to zagadnienie jest szczególnie bliskie - rodziny wychowujące dziecko upośledzone, personel specjalnych ośrodków i wreszcie osoby, które zwłaszcza inicjatywy zaangażowały się w pomoc innym.

Umówiłam się na spotkanie z członkami Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski oraz ukierownictwem szkoły życia, która mieści się przy ulicy Gajowej 10 w Kędzierzynie-Koźlu.

A.R. Co to jest szkoła życia? - zwracam się do Pani Krystyny Jakubowskiej, kierownik filii Szkoły Podstawowej Nr 4

K.J. Jest to ośrodek pomocy dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym, o ilorazie inteligencji 20-50. W ogólnej charakterystyce podaje się niedorozwój umysłowy i zaburzenia w czynnościach orientacyjno-poznawczych, intelektualnych, merytorycznych. W bardzo wielu przypadkach niejasna jest etiologia schorzenia.

A.R. Jaką drogę musi pokonać dziecko, żeby trafić do szkoły życia?

K.J. Najprościej poprzez Poradnię Wychowawczo-Zawodową. Tam jest dziecko przebadane przez psychologa. Następnie jest wydane orzeczenie ze skierowaniem dziecka do szkoły życia. Inna droga to szkoła specjalna, gdzie następuje re kwalifikacja, ponieważ dziecko nie daje sobie rady z obowiązkami ucznia. Jest jakby cofnięte i dostaje się do Szkoły Życia.

A.R. Ile jest dzieci w placówce?

K.J. Obecnie mamy 23 uczniów, w wieku od 9 do 19 lat.

A.R. Czy w szkole życia jest na stałe zatrudniony lekarz?

K.J. Brakuje nam opieki lekarskiej. Rodzice leczą swoje dzieci indywidualnie. Obecnie mamy nawet pielęgniarkę, z wszelkimi drobnymi urazami musimy sobie radzić sami.

A.R. Jak wygląda sprawa rehabilitacji?

K.J. W ramach gimnastyki korekcyjnej na tego typu zajęciach prowadzimy rehabilitację ruchową. Zatrudniamy pięciu wychowawców i pięciu nauczycieli, którzy bezprzerwy zajmują się usprawnianiem motoryki dzieci.

A.R. Co obejmuje program nauczania w szkole życia?

K.J. W pracy z tymi dziećmi uwzględniamy przede wszystkim problematykę społeczną, przyrodniczą z najbliższego otoczenia. W zakresie matematyki ograniczamy się do wdrożenia podstawowych pojęć liczbowych, czasowych, przestrzennych, liczenie na konkretnych. W zakresie języka polskiego prowadzimy ćwiczenia w mówieniu, czytaniu, pisanii prostych napisów czy zdań. Z zajęć praktycznych - operowanie prostymi narzędziami, jak nożyce, igła.

A.R. Jaka jest dalsza droga dziecka, gdy już ukończy tę szkołę?

K.J. Droga jest smutna, gdy kończy się niestety w domu. Dzieci nie podejmują pracy, bo w tej chwili nie ma takich możliwości. Jak dziecko

kończy szesnaście lat jest mu przydzielana grupa inwalidzka.

A.R. Wiadomo, że jest to specyficzna szkoła, wymagająca często dodatkowych środków. Czy z tego tytułu przydzielane są jakieś fundusze?

K.J. Konkretnie, od Kuratorium nie dostajemy nic. Zato, co znajdujemy tutaj w szkole musimy podziękować Panu Janowi Kufowi, który będąc przewodniczącym Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, zbiera pieniądze na rzecz szkoły.

(Zwracam się do Jana Kufa.)

A.R. Kiedy powstała organizacja, której Pan przewodniczy i kto był inicjatorem jej powstania?

J.K. W 1983 roku z inicjatywy Towarzystwa Pomocy Dzieciom i grona pedagogicznego utworzono Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Jej członkami są rodzice dzieci niepełnosprawnych. Naszym naczelnym zadaniem jest gromadzenie funduszy na naszą statutową działalność.

A.R. Skąd bierzecie pieniądze na rzecz dzieci?

J.K. Piszemy listy z prośbami do różnych zakładów pracy, szukamy w ten sposób sponsorów. Jest ich trochę, najczęściej swoją pomoc ofiarowują nam duże zakłady przemysłowe takie jak: Zakłady Chemiczne Blachownia, Elektrownia Blachownia, Instytut Ciężkiej Syntezy. Zdarza się, że organizujemy wycieczki i wtedy zakłady udostępniają nam swoje ośrodki czasowe. Przykładem może być pobyt w Ustroniu-Zawodzie, gdzie byliśmy z 20 dzieci. Wtedy odbywały się normalne zajęcia. W zeszłym roku byliśmy w Srebrnej Górze.

A.R. Gdzie ewentualni sponsorzy mogli się kierować, jeśli chcieliby wspomóc finansowo szkołę?

J.K. Można znaleźć kontakt ze mną. A jeśli konkretnie chodzi o dofinansowanie, mamy założoną książeczkę w PKO w Kędzierzynie-Koźlu o numerze 53631-173-4.

Prosiłam również o rozmowę matkę jednych z dziewczynek uczęszczających do szkoły życia.

A.R. Jak Kasia trafiła do szkoły życia?

Irena Kurek: Gdy córka była w wieku przedszkolnym nie funkcjonowała w Kędzierzynie-Koźlu jeszcze przedszkole ze specjalnym oddziałem dla dzieci niepełnosprawnych. Córka uczęszczała do normalnego przedszkola. Wtedy zauważyłam duże postępy, jakie przejawiała w czasie nauki z innymi dziećmi. Potem została przeniesiona do szkoły życia. Posiadała już podstawowe umiejętności samoobsługi. Dziecko ciężko adaptowało się do nowego środowiska. W tej chwili jest już przyzwyczajona do nowego otoczenia, ma swoje ulubione koleżanki, które jej pomagają.

A.R. Jakie postępy zauważyła Pani u swojego dziecka od momentu gdy zaczęło uczęszczać do tej szkoły?

I.K. U Kasi poprawiła się wymowa, poczyniła postępy w zabawach ruchowych, poruszaniu się, sprawności chodzenia, biegania, podskokach, zabawach klockowych i piłką. Dziewczynka łatwiej nawiązuje kontakt z innymi dziećmi, nie boi się, nie jest wystraszona, chętniej pójdzie już na podwórko.

A.R. A jak układa się jej kontakt z innymi dziećmi?

I.K. Jeśli chodzi o moją córkę to jest ona w tak dobrej sytuacji, że ma rodzeństwo. Zazwyczaj

towarzyszy jej siostra, razem wychodzą na podwórko. Pomaga nawiązywać jej kontakty, znajomości z innymi dziećmi i one wiedzą, że to jest Kasia, która się od nich różni, ale przyjmują ją taką jaka jest. To zawdzięcza swojej siostrze, która potrafi się nią zająć, przypilnować.

A.R. Powszechnie wiadomo, że jest dużo dzieci upośledzonych, które są w domu, właściwie zamknięte. Rodzice nie puszczają ich na podwórko, nie posyłają do szkoły. Co by Pani chciała powiedzieć tym rodzicom?

I.K. Uważam, że każde dziecko potrzebujące specjalnej troski powinno znaleźć się w takiej grupie, gdzie dzieci są w bardzo podobnej sytuacji. Być wśród przyjaciół, znajomych tych którzy się podobnie zachowują, podobnie reagują na różne sytuacje życiowe. Być w grupie dzieci, które są podobne, dobrze się wśród nich czuć. Wtedy nawet jak ono wyjdzie na podwórko do dzieci normalnych jest mniej skrupowane, nie czuje się tak obco, jak dziecko, które ciągle siedzi w domu, gdzie nie ma kontaktu z rówieśnikami.

Dziękuję państwu za spotkanie i życzę wiele cierpliwości w pracy z dziećmi specjalnej troski.

Rozmawiała Anna Radomska

APEL

Spółecznego Komitetu Modernizacji Szpitala w Stawiecach na Dom Pomocy Społecznej im. Roberta Kocho.

Na terenie Kędzierzyna-Koźla oraz gmin Zdieszowice, Bierawa, Cisek, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś zamieszkuje ponad 130 tys. ludzi, w tej grupie ponad 11 tys. to osoby w wieku poprodukcyjnym. Wiele z tych osób to ludzie niedołążni, schorowani, samotni, wymagający stałej opieki.

Obecnie w naszym mieście nie ma żadnego domu, który zapewniłby stałą opiekę ludziom w podeszłym wieku. Dlatego istnieje pilna potrzeba utworzenia takiej placówki.

Doskonałym miejscem na zorganizowanie Domu Pomocy Społecznej byłby obiekt szpitala stawieckiego. Ponad stuletni kompleks budynków tej placówki wymaga jednak remontu i odpowiedniej modernizacji.

W celu ratowania tego obiektu przed zniszczeniem oraz wychodząc na przeciw potrzebom ludzi oczekujących pomocy, w roku ubiegłym w części budynku szpitala utworzono Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla ponad 20 osób. Jednocześnie na dzień dzisiejszy potrzeby są nie wystarczające.

Dla realizacji tego przedsięwzięcia, którego koszt wynosi 40 mld złotych utworzono Komitet Modernizacji Szpitala w Stawiecach na Dom Pomocy Społecznej, którego zadaniem jest zebranie środków finansowych na zrealizowanie tego projektu.

Apelujemy do instytucji, przedsiębiorstw i wszystkich ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętny los ludzi starych, schorowanych, niedołążnych, o pomoc finansową w realizowaniu tego zamierzenia.

Nasze konto: Społeczny Komitet Modernizacji Szpitala w Stawiecach na Dom Pomocy Społecznej im. Roberta Kocho Bank Zachodni SA Oddz. Kędzierzyn-Koźle Nr 385253-70120-132.

CZUWAJ

DODATEK INFORMACYJNY
KH ZHP Im. WŁADKA PLANETORZA
W KĘDZIERZYNIE - KOŹLU

Centralna Szkoła Instruktorska "Nadwarcieński Gród" w Załęczu Wielkim - jedyny centralny ośrodek ZHP szkolący instruktorów wszystkich pionów wiekowych. Piękny kompleks położony na granicy Jury Wieluńsko-Częstochowskiej w środku zakola rzeki Warty. Idealne miejsce do organizacji różnego rodzaju spotkań, warsztatów, kursów itp. Pomysł imprezy powstał nagle pod wpływem przemian zachodzących w całym związku. Przygotowania do zjazdów wszystkich szczebli poczynając od hufców a kończąc na zjeździe ZHP w toku. Czas podsumowania pracy komend i przygotowania do realizacji nowych pomysłów. Nasza impreza - I Hufcowa Zbiórka Harcerzy Starszych i Instruktorów również miała przygotować materiał przedzjazdowy. Czasu mało raptem 48 godzin, a miejsce piękne i kuszące do zwiedzania. No cóż nic się samo nie robi. Ważne było, że każdy z naszej osiemnastki, przyjeżdżając na spotkanie chciał coś wnieść od siebie do hufca. Wiele godzin pracy nie poszło na marne. Rozłożyliśmy środowisko na części pierwsze, przeanalizowaliśmy minione dwa lata pracy, a szukaliśmy nie tylko sukcesów ale przede wszystkim błędów. Dużo pracy i konkretny rezultat: "Propozycja pracy hufca ZHP K-Koźle na lata 1993-95", która zostanie przedstawiona Zjazdowi Hufca w październiku i mamy nadzieję, że nie jako jedyna. Już teraz każdy z drużynowych dostał do ręki ten materiał aby miał czas go przeanalizować. Zostało jeszcze trzy tygodnie na przygotowanie innych pomysłów i na zastanowienie się nad swoim miejscem w hufcu. Rano i popołudniu ciężka praca, w czasie której wszystkim dymiło z czoł. Każdy czekał z utęsknieniem na wieczór i chwilę relaksu z gitarą i piosenką. Wreszcie gdy za oknami szarzało siedliśmy razem w kręgu czekając na rozpalenie obrzędowego kominka poświęconego 82 rocznicy powstania harcerstwa. Gawęda, kilka piosenek przeplatanych gram i ćwiczeniami integracyjnymi. Po kominku wypagnione przez wszystkich błogie odrętwienie w jakie wpadliśmy pod wpływem muzykoterapii. Budząc się rano uzmysłowiliśmy sobie, że trzeba już kończyć nasze spotkanie. Jeszcze chwilę poświęciliśmy na podsumowanie i zmęczeniu ale zadowoleni wyruszyliśmy na pobliski dworzec. Zbiórkę zakończyliśmy w Kędzierzynie na stacji kolejowej stając wspólnie w kręgu. Iskierka, krótki uścisk dłoni i Czuwaj zamiast podziękowania. Idąc do domu zastanawiałem się już jak będzie wyglądała następna impreza dla instruktorów i harcerzy starszych.

Artur Ośko

Dni Miasta Kędzierzyna-Koźla za nami. Bieganina i zamęt organizacyjny związany z nimi także. Każdy chciał się pokazać i dołożyć swój mały kciuk. Z naszej strony nie było tego ani za dużo ani za mało. Tak w sam raz. Zuchonalia w SP 19 zorganizowane przez Namiestnictwo Zuchowe, Dzień Dziecka w SP 8 współorganizowany przez 25 SDH "FACTUM", imprezy turystyczne "Poznaj swoje miasto" organizowane przez 16 Drużynę Harcerską, konkurs plastyczny wraz z imprezami towarzyszącymi współorganizowany przez II Szczep Harcersko-Zuchowy w SP 19. Przed nami harcerska Akcja Letnia w ramach której będziemy organizować formy nieobozowe kontynuujące imprezy z Dni Miasta. A jaki będzie przyszły rok czas pokaże.

UWAGA RODZICE !!!

Tania oferta letniego wypoczynku dla Państwa pociech.
Obóz stały DoZJaNatWa '93.

Piękne i niezwykle czyste Jezioro Pluszne koło Olsztyńska
woda - słońce - las

W programie obozu:

- Tajemnice Grunwaldu / 60 km do miejsca sławnej bitwy /
- Wyprawa na Pojezierze Suwalskie
- Zwiedzanie stolicy
- oraz wiele innych atrakcji

Nie zwlekaj, to szansa na przeżycie wspaniałej wakacyjnej przygody.

Warunek uczestnictwa: wiek 11 - 15 lat.

Turnusy: 21.07. - 10.08.1993 r. koszt 1650 000 /21 dni/.

10.08. - 27.08. 1993 r. koszt 1520 000 /18 dni/.

Kontakt: Komenda Hufca ZHP Im. Wł. Planetorza

Artur Ośko, Kędzierzyn - Koźle

ul. Piastowska 58 tel. 346-34 (po południu).

TAJEMNICA SZESCIU STRUN.

Po raz drugi w ostatnim czasie miłośnicy klasycznej muzyki gitarowej mieli okazję do spędzenia miłego czasu. Po recitalu Tomasza Bojczuka w Domu Kultury w Koźlu (20 maja), tym razem niesłychana gratka: koncert gitar klasycznych w Szkole Muzycznej w Kędzierzynie. Koncert zorganizowano w dniu 3 VI jako imprezę towarzyszącą Dniom Miasta. W małej salce koncertowej stłoczyło się prawie sto osób. Głównym gościem był Adam Zalas z Krakowa, gitarzysta już utytułowany, zwycięzca konkursów gitarowych, koncertujący z powodzeniem w Niemczech, Anglii, Francji, Austrii i Norwegii. Dla znawców dodam, że brał lekcje mistrzowskie u Anglika Davida Russella i Roberto Anseli z Argentyny. Zaczął swój recital od Bacha, ale były w nim również utwory Giuliani, Tarregi, Pretoriusa, Sanza, transkrypcje Albeniza "Asturias!", a nawet fragmenty z "West Side Story". Publiczności jednak najbardziej podobała się fantazja "Senne podróże" samego... Adama Zalasa - który jak można było usłyszeć, jest nie tylko znakomitym gitarzystą, ale i doskonałym kompozytorem. Po krótkim przerwaniu - tańcu Edwarda Griega granym na dwa fortepiany przez uczniów kędzierzyńskiej szkoły muzycznej - wystąpiła druga gwiazda, a właściwie gwiazdy naszego wieczoru: wykonał gitarowy z Gliwic. Tworzą go czterej uczniowie Szkoły Muzycznej im. L. Różyckiego: Krzysztof Ruta, Piotr Skwara, Rafał Wójcik i Tomasz Bojczuk rodowity kędzierzynianin. Pomimo tego, że kwartet w obecnym składzie istnieje dopiero od 3 miesięcy, a średnia wieku wykonawców nie przekracza 20 lat - ich występ był w pełni profesjonalny - chłopcy imponowali zgraniem i perfekcją, nawiązali kontakt z widownią, a w ich występie niewiada było śladu tremy. Usłyszeliśmy "Pawnę na śmierć infantki" Ravela, trzy tańce hiszpańskie, tango Jose Cardoso i zaskakującą "Góreckiade" Bartłomieja Budzyńskiego. Musieli bisować, a publiczność nie chciała ich wypuścić. W trzeciej części usłyszeliśmy Koncert D-dur Vivaldiego w wykonaniu Adama Zalasa z towarzyszeniem zespołu młodych uczniów kędzierzyńskiej szkoły muzycznej. Było to przedsięwzięcie trudne, bo jakkolwiek grali oni ten utwór w Niemczech, to z niemieckim gitarzystą, a jedną próbę z Adamem Zalasem mieli tuż przed rozpoczęciem imprezy. Jednak mimo to występ się udał, a Adam na życzenie widowni wykonał jeszcze kilka utworów na bis. Miejmy nadzieję, że jeszcze nie raz i niedługo będziemy mogli w naszym mieście słuchać muzyki gitarowej, zdobywającej coraz więcej miłośników i wykonawców. Adamowi podobała się nasza publiczność i atmosfera i obiecał, że jeszcze do nas wróci, a i kwartet gliwicki też pewnie nie trzeba będzie namawiać (godni są osobnego recitalu!). Należy wspomnieć, że cały koncert sponsorowany był przez Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miasta - dziękujemy!

Radosław Truś



**HURTOWNIA I SKLEP
- ELEKTRYK -**

ul. Kozielska 66, TEL. 38-100
47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE

SKLEP CZYNNY OD 8.00-17.00

DEALER SPRZĘTU

"MEPROZET" Brzeg - Pompy

"BESEL" Brzeg - Silniki

"SPAMEL" Twardogóra - Rozłączniki N.N.

CENY FABRYCZNE

Prowadzi:

@ Energooszczędne źródła światła

@ Oprawy oświetleniowe

@ Przewody, kable

@ Osprzęt elektroinstalacyjny

@ Ogrzewacze wody elektryczne i gazowe

LISTY I POLEMIKI c.d.

KONCEPT NA UROBIENIE OPINII MIJANIE SIĘ Z REALIAMI

Eugeniusz Martynowicz, prezes "Konceptu BL" stwierdził (Servus nr 12 z maja 1993) - "Nie zwracamy na to (chodziło o konkurencję), szczególnej uwagi z tego względu, że to najczęściej bardzo drobne firmy, a oferowany przez nie sprzęt jest może tańszy, ale niestety nie posiada gwarancji i jest gorszej jakości. Te firmy szybko upadają i ewentualni klienci w razie awarii sprzętu zakupionego za ich pośrednictwem nie mają szans na naprawę." Prezes raczej nie jest zorientowany lub też nie mówi prawdy. Funkcjonują na terenie miasta przynajmniej dwie małe firmy, zajmujące się między innymi sprzedażą komputerów, sieci komputerowych, pro-wadzących doradztwo, szkolenia itp. I mają się wcale nieźle. Więcej - jak dotychczas nie zdarzyło się, żeby w Kędzierzynie-Koźlu "padła" któraś z firm komputerowych: "Unitron" funkcjonuje już cztery lata, a "JaMaRo" jest rówieśnikiem "Konceptu".

Co do cen - są one porównywalne we wszystkich firmach. Nie może być inaczej, gdy dotyczy to wysokiej jakości sprzętu. Chyba, że oferuje się ("Koncept BL"), np: Highscreen, a ceny są właśnie konkurencyjne. Tego już w wywiadzie nie było, ale ta renomowana firma to składak średniej klasy. Po co przesadzać.

Zarówno "JaMaRo" jak i "Unitron" udzielają gwarancji na sprzedawany sprzęt. Na życzenie klienta dostarczają ów sprzęt własnym transportem. "JaMaRo" sprzedaje między innymi komputery Gulipin, posiadające certyfikaty Novell'a i SCO (do wglądu w firmie). Sprzedaje również urządzenia peryferyjne np: Packard, Epson, Huston Instrument - Firmy świadczą o klasie sprzętu. Firma prowadzi również szkolenia komputerowe o znacznie szerszej ofercie niż "wielki" Koncept. I to w sześcioosobowych grupach - można to porównać z ilością ludzi w grupach szkoleniowych "Konceptu". "Unitron" posiada (i oferuje) najlepsze urządzenia do komputerowego składu tekstów firm Epson i Hewlett Packard. Mała poligrafia, funkcjonująca w tej firmie, to światowy standard.

Wracając do artykułu - chyba zbyt wiele jest tam zwrotów typu "przyszłościowego" - "w najbliższym czasie", "zrobimy", "zamierzamy", "będziemy". Powodzenie - ale nie kosztem mówienia nieprawdy i prowadzenia nieuczciwej konkurencji. Kłania się tutaj ustawa z 16.04.93 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Mimo, że jedno z praw "przekorologii" komputerowej mówi, że "ilość pozyskanej informacji jest odwrotnie proporcjonalna do ilości zadrukowanego papieru" niniejszy list wysyłamy również do "Życia Blachowni" i "Trybuny Kędzierzyńskich Azotów".

Prezes "Unitronu" - Tadeusz Robaszewski
Dyrektor "JaMaRo" - Roman Samol

PIĘĆ NIESPOKOJNYCH DNI

"Lud pracujący naszego miasta, stolicy polskiej chemii, wyległ na ulice by uczestniczyć w obchodach Dni Miasta - święta zorganizowanego przez animatorów masowej, robotniczej kultury. - tak można by napisać o kilkudniowej zabawie dwadzieścia lat temu. Dzisiaj na szczęście ideologii do faktów nie trzeba dorabiać. Dni Miasta się zakończyły i chyba były udane. Tak można przynajmniej sądzić obserwując frekwencję na poszczególnych imprezach: Tłumy na spotkaniu z profesorem Janem Miodkiem, pełna sala D.K. "Chemik" na koncercie "Przyjaciele Serwusa", komplet na De Mono (modlitwy dyrektora Wróbla zostały wysłuchane i Domu Kultury nie zdemolowano, za co słowa uznania należą się kędzierzyńskiej rockowej publiczności), prawie pięć tysięcy ludzi na stadionie K.S. "Odra" (festyn "Pomóżmy dzieciom"), godziwie obstawione imprezy sportowe, spore zainteresowanie festynami i Dniem Dziecka na Rynku. Powodzenie i znakomita frekwencja na większości z imprez, świadczy, żegetotypu maratony muzyki, kultury, sportu i rekreacji mają sens, że pieniądze wydane na organizację Dni Miasta nie zostały wyrzucone w błoto (nota bene pogoda też dopisała). Nie sposób opowiedzieć o wszystkim co zdarzyło się przez pięć świątecznych dni w Kędzierzynie-Koźlu. Nie będziemy też opisywać ile czasu i wysiłku kosztowało każdego z organizatorów przygotowanie poszczególnych imprez. Jedno jest pewne - bez widzów i uczestników koncerty, festyny i spotkania umierają śmiercią naturalną - w czasie Dni Miasta tego typu przypadków w zasadzie nie zanotowano - co bardzo cieszy i napawa umiarkowanym optymizmem na przyszłość.

P.G.

DZIĘKI NIM SIĘ UDAŁO

Pięć wypełnionych różnymi imprezami dni to nie tylko pełne ręce roboty, ale ogromne koszty finansowe, których skromny budżet Miasta by nie wytrzymał. Gdyby nie pomoc sponsorów, Dni Miasta wprawdzie by się odbyły, ale w o wiele skromniejszej formie. Przedsiębiorstwa czy to państwowe, czy prywatne, żeby utrzymać się na rynku muszą na siebie zarabiać. Cieszy fakt, że nawet w tak skomplikowanych i dość niestabilnych warunkach, są firmy, które znajdują pieniądze, by uczestniczyć przy organizacji imprez takich jak Dni Miasta. Za ogromną pomoc, której nam użyczycie serdecznie Państwu dziękujemy.

DZIĘKI WAM SIĘ UDAŁO

CPN, Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" S.A., Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych, MEC, Unitron, Koncept BL, Elektryk, Radio Park FM, Scrapex, Kawiarnia Athena, Elope, Homet Plus.

SZUKAM PRACY

Aby rozróżnić problem bezrobocia w naszym mieście wybrałem się do kilku firm. Pierwszą była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością MEC. Rozmawiam z Prezesem inż. Januszem Klimkiem i wiceprezesem Januszem Wąsewiczem.

K.P. - Kiedy powstał MEC?

J.K. - Firma istnieje od 1988 roku a faktycznie od 1989, kiedy rozpoczęliśmy działalność.

K.P. - Czy szukacie ludzi do pracy?

J.W. - Tak.

K.P. - A jakie są warunki zatrudnienia?

J.W. - Pierwszy miesiąc na zlecenie, następnie trzymiesięczny okres próbny, dalej na czas nieokreślony.

J.K. - W drodze selekcji z dziesięciu zatrudnionych zostaje jedna, dwie osoby.

K.P. - A może przyczyną tak dużej rotacji są niskie zarobki?

J.K. - Niepowiedziałbym, my płacimy w systemie akordu prostego, czyli za określone zadanie. Część pracowników (ok. 30) pracuje od zarania firmy. A zarobki może pan przesłuchać na podstawie listy płac. Od 3 do 7 milionów. Wszystko zależy od pracownika.

K.P. - Jakich ludzi szukacie?

J.W. - Głównie murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli.

K.P. - Jakie zadania realizujecie obecnie?

J.W. - W największej mierze jest to realizacja pierwszego etapu kontraktu "Samsunga", czyli budowa sieci magistralnej.

K.P. - Czyli to wy jesteście odpowiedzialni za rozkopanie Kędzierzyna-Koźla?

J.W. - Tak. Od Sławęcic do mostu w Koźlu. Skończymy do końca sierpnia.

K.P. - Sakramentalne już pytanie: Skąd się wzięła nazwa firmy?

J.K. - Jest to tajemnica, którą niechętnie zdradzamy, nazwa bierze się z pierwszych liter imion naszych żon: Maryla, Elżbieta, Celina. W ten sposób uhonorowaliśmy żony, które za często nas nie widują, bo albo szuka się robót, albo się je przygotowuje, a potem trzeba pilnować wykonawstwa.

K.P. - Jaki jest zakres prac firmy w dziedzinie budownictwa?

J.K. - Od A do Z. Od projektu, przez uzbrojenie aż do wręczenia kluczy. Czyli budowy, modernizacji budynków łącznie z wyposażeniem.

K.P. - Dziękuję za rozmowę.

TOWARZYSTWO ZIEMI KOZIELSKIEJ ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA WYSTAWY "KOŻŁE ŚREDNIOWIECZNE", KTÓRA PREZENTUJE REZULTATY BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH, PRZEPROWADZONYCH W 1990 I 1993r. PRZY ULICACH PIRAMOWICZA I LIMANOWSKIEGO. WYSTAWA CZYNNA W ŚRODY OD 11.00 DO 15.00 I PIĄTKI OD 12.00 DO 17.00 W "BASZCIE" UL. KRASZEWSKIEGO 6.

WAKACJE 93 W MIEJSKIM OŚRODKU KULTURY

Dom Kultury "Chemik"

- **Kino - video "Wakacje '93.** Proponujemy projekcję filmów dla dzieci i młodzieży w dniach: poniedziałek, środa, piątek godz. 10.00 (dwa filmy dziennie I-rysunkowy, II-przygodowy), projekcje bezpłatne. szczególnie repertuar na afiszach (początek 5 lipca).

- **Expres -Dance** Proponujemy bezpłatne szybkie kursy tańca disco, rap oraz tańca towarzyskiego dla dzieci we wtorki i czwartki od godz. 10.00 w Domu Kultury "Chemik" (sala baletowa).

- **Kawiarnia "ATHENA"** Koncerty letnie w każdą niedzielę od godz. 16.30 do 19.00.

- **22-29.03.1993r. II MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA ZESPOŁÓW LUDOWYCH "K-KOŹLE '93** (Izrael, Francja /2/, Turcja, Włochy, Bułgaria, Kraj Basków, Polska)

Dom Kultury "Koźle ul. Skarbowa 10

- **Kino - video "Wakacje '93"** wtorek, czwartek godz. 10.00 proponujemy projekcję filmów video dla dzieci i młodzieży. Bezpłatnie.

Miejski Park Koźle

- **Plener plastyczny dla dzieci** (lipiec, sierpień).

- **Festyny-zabawy** 2,15,30 lipca 93 r. oraz 13 sierpnia od godz. 19.00 do 24.00

Festyny dla dzieci i dorosłych 11, 25 lipca 93 r. oraz 08 sierpnia 93r. od godz. 15.00 do 19.00.

"**Ryckowisko**" - lipiec, sierpień, daty do ustalenia (przeгляд zespołów garażowo-piwnicznych)

Szczegóły na afiszach.

"ŚLADEM KOZIELSKICH ZABYTEKÓW" 15-25 LIPIEC 1993 R.

Klub Awangardy Młodzieżowej "SCHRON" organizuje młodzieżowe warsztaty dziennikarskie "Śladem kozielskich zabytków". Warsztaty przeznaczone są dla dzieci i młodzieży do lat 25. Będą one oprawione w atrakcyjną formę wakacyjną. Baza warsztatów zlokalizowana będzie na akwenie wodnym "Dębowa". Tematem warsztatów są zabytki Koźla i okolicy. Warsztaty trwają około 10 dni. Organizatorzy zapewniają:

-dostęp do literatury i materiałów dotyczących zabytków

-wstęp do ciemni fotograficznej z wyposażeniem i odczynnikami
-pomoc organizacyjną i fachowe doradztwo

W trakcie warsztatów na "Dębowej" będą codziennie spotkania, ognisko, imprezy towarzyszące, dla osób spoza Kędzierzyna-Koźla możliwość noclegu w namiotach bazowych. Warsztaty zostaną zakończone konkursem reportarzy. Najlepsze prace zostaną uhonorowane atrakcyjnymi nagrodami. Zastrzega się prawo publikacji wszystkich prac w gazecie miejskiej "SERWUS" i innych publikatorach. Chętni proszeni są o zgłaszanie swego udziału do 10 lipca osobiście w KAM "SCHRON" ul. Świerczewskiego 28 B (Śródmieście) we wtorki i czwartki w godz. 17⁰⁰-19⁰⁰ lub telefonicznie pod numerem 339-41 dni robocze w godz. 15⁰⁰-16⁰⁰ lub listownie do 30 czerwca ul. Świerczewskiego 28 B. Wpisowe 40 tys. zł do uiszczenia na bazie w dniu 15 lipca. W ramach wpisowego film czarno-biały, materiały fotograficzne, materiały pomocnicze. (Organizatorzy nie zapewniają aparatów fotograficznych)

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY

Fundacja na rzecz dzieci chorych
na białaczkę i inne choroby
układu krwiotwórczego
PBK S.A. W-wa II Oddz. Zabrze
Nr 372615-375010-132-3
Konto zabrzańskiej Kliniki Hematologicznej



mamo nie płacz

ZARZĄD MIEJSKI W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE UCHWAŁY NR XLI/221/92 RADY MIEJSKIEJ Z DNIA 1992.12.17 W SPRAWIE OKREŚLENIA ZASAD ODDAWANIA W UŻYTKOWANIE I SPRZEDAŻY LOKALI UŻYTKOWYCH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY KĘDZIERZYN-KOŹLE

ORGANIZUJE

OTWARTY PRZETARG CZYNSZOWY W DNIU 1993-07-14 O GODZ. 15.00 MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW KOMUNALNYCH ul. Grunwaldzka 4-6 W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU, NA NASTĘPUJĄCE LOKALE UŻYTKOWE;

	Wadium w wysokości	Rodzaj dział.	Pow. użytk. m ²	Cena wyw. za 1 m ² pow.
ABK "Centrum" ul. Grunwaldzka 4 tel. 346-10 wew. 212				
1. ul. Grunwaldzka 27a (1 p.)	2.960.000,-	bez okreś.	74,00	40.000,-
2. ul. Grunwaldzka 27a	562.000,-	"	14,06	40.000,-
3. ul. Grunwaldzka 27a (1 p.)	1.464.000,-	"	36,60	40.000,-
4. ul. Grunwaldzka 27a	1.533.000,-	"	38,32	40.000,-
5. ul. Matejki 33	4.360.000,-	"	109,00	40.000,-
6. ul. Dzierżonia 2 (1 p.)	1.896.000,-	"	47,41	40.000,-
7. ul. Świerczewskiego 10 b	1.238.000,-	"	30,97	40.000,-
8. ul. Głowackiego 7	772.000,-	"	19,30	40.000,-
9. ul. Głowackiego 12 a	2.293.000,-	"	57,34	40.000,-
10. ul. Głowackiego 9 b	4.068.000,-	"	101,71	40.000,-
ABK "Pogorzelec" ul. Ligonia 5a tel. 341-32				
11. ul. Żeglarska 2	5.623.000,-	"	140,59	40.000,-
ABK "Stare Miasto" ul. Piastowska 51 tel. 232-26				
12. Rynek oficyna 2	720.000,-	"	18,00	40.000,-
ABK "Śródmieście" ul. Plebiscytowa 3 tel. 320-83				
13. ul. Damrota 32	2.700.000,-	"	47,49	40.000,-

Wadium w wysokości j. w. oraz opłatę manipulacyjną w wysokości 300.000 zł, należy wpłacać odrębnie na każdy lokal do kasy M.Z.B.K. do godz. 14-tej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Płatne gotówką lub czekiem potwierdzonym. Lokale można oglądać w dn. 30.06-13.07.93 r. od godz. 7.00 do godz. 14.00 za pośrednictwem odpowiedniego Z.G.M. W razie niedojścia do skutku i przetargu na którykolwiek z w/w lokali, II przetarg odbędzie się w innym terminie. Przetarg odbędzie się w oparciu o zasady organizowania i przeprowadzania przetargu na udostępnienie lokali użytkowych zatwierdzonych przez Zarząd Miasta Kędzierzyna-Koźla. Uchwała Nr 45/29/92 z dnia 23.12.1992 r.

**ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO WYCOFANIA
LOKALU Z PRZETARGU BEZ PODANIA
PRZYCZYN.**

POLSKA LEŻY NAD BAŁTYKIEM

15.05. przeprowadzona została XXX edycja Ogólnopolskiego Teleturnieju Marynistycznego p.n. "Polska leży nad Bałtykiem". W tym roku eliminacje strefowe odbyły się w Opolu. Do eliminacji przystąpiły zespoły z województw: zielonogórskiego, bielskiego, katowickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego, częstochowskiego oraz opolskiego. Program konkursu obejmował: odpowiedzi na 30 pytań testowych, znajomość węzłów żeglarskich, strzelanie z karabinka pneumatycznego, pływanie na dystansie 50 metrów oraz rzutu rzutką ratowniczą do celu. Województwo opolskie reprezentowała drużyna z zespołu Szkół Technicznych ZCh "Blachownia" z Kędzierzyna-Koźla. MAGDALENA CZERNIACHOWSKA, MAREK SZCZERBIK i MIROSŁAW SZMAJDA już kolejny trzeci raz odnieśli zdecydowane zwycięstwo.

Z OKAZJI "DNIA CHEMIKA"

... zorganizowane zostały zawody sportowe szkół Kędzierzyna-Koźla. Jedną z konkurencji były zawody strzeleckie. Zawodnicy strzelali z karabinka małokalibrowego standard - 10 strzałów z pozycji leżąc. Do zawodów przystąpiły drużyny z Zespołu Szkół Zawodowych ZA "Kędzierzyn", Zespołu Szkół Chemicznych Sławiećice, Zespołu Szkół Zawodowych "Elektrownia", Zespołu Szkół Technicznych ZCh "Blachownia" oraz zaproszona drużyna z Zespołu Szkół Kędzierzyn /tylko w strzelectwie/. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna z ZST ZCh "Blachownia" 277 pkt. przed ZS Kędzierzyn 256 pkt. Dalsze miejsca zajęły drużyny w kolejności: ZSch Sławiećice 223 pkt, ZSZ ZA "Kędzierzyn" 211 pkt i ZSZ "Elektrownia" 173 pkt. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Janusz Goły 96 pkt przed Mariuszem Noworzyłowem 91 pkt i Sławomirem Machulakiem 90 pkt (wszyscy z drużyny ZST ZCh "Blachownia"). Zawody przeprowadzone zostały na strzelnicy sportowej Ligi Obrony Kraju w Sławiećicach. Broń oraz amunicję udostępnił Klub Strzelecki "SPARTA". Obsługę sędziowską w czynie społecznym pełnili nauczyciele, opiekunowie drużyn tj.: Mieczysław Kudela, Władysław Mandel, Andrzej Starostka.

Zakład konfekcyjny

ELOPE

Jedwabista
tajemnica
elegancji

47-200 Kędzierzyn-Koźle
ul. Wiklinowa 11

TEL. 233-71
TLX 039200

Wydział Oświaty Kultury i Rekreacji Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu zaprasza wszystkich zainteresowanych do reklamy w Informatorze Miejskim. Informator, wydany w nakładzie 5000 egzemplarzy, na wysokiej jakości papierze, w języku polskim i angielskim, będzie pierwszym tego typu wydawnictwem o naszym mieście. Wszelkich informacji udziela Państwu pracownicy wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji UM ul. Piramowicza 32, pokój 222, tel. 212-28.

INFORMATOR MIEJSKI TO REKLAMA
W DOBRYM TOWARZYSTWIE

INFORMATOR



Kędzierzyn-Koźle 1993

MŁODE MAŁŻEŃSTWO

pilnie poszukuje mieszkania do wynajęcia
na terenie Kędzierzyna-Koźla
tel. 248-95

Pograżonym w smutku i żałobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY
TADEUSZA FELSZTYŃSKIEGO

zapewnia załatwianie wszelkich formalności
związanych z organizacją pogrzebu
w kraju i za granicą.
47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE
ul. Głowackiego 24,
tel. biuro 354-53, tel. dom. 341-84

SPORT SERWUS



PUCHAR PREZYDENTA KĘDZIERZYNA-KOZŁA DLA AZS CZĘSTOCHOWA.

Z okazji Dni naszego miasta działacze siatkarscy "Chemika" Kędzierzyn-Koźle zorganizowali dwudniowy turniej o Puchar Prezydenta. W założeniach miała być to impreza międzynarodowa. Nie dojechała jednak ekipa z Białogrodu - utknęła na granicy. Ostatecznie do rywalizacji przystąpili siatkarze "Chemika" AZS-u Częstochowa (aktualny mistrz Polski) i Włókniarza Bielsko-Biała (udział w Pucharach Europy). Jako pierwsi na parkiet wyszli "Chemicy" i "Włókniarze" z Bielska. Nowy trener Kędzierzynian Leszek Milewski dał pograć w tym spotkaniu wszystkim siatkarzom, łącznie z nowymi nabytkami Mariuszem Podolakiem i Bogusławem Mienculewiczem (dawniej "Chelmiec" Wałbrzych) oraz Grzegorzem Makarskim (AZS Gdańsk). Nasi po momentami dobrej grze przegrali niestety z gośćmi 2:3 (mecz trwał ponad 2 godziny). Bezkonkurencyjnym w tym turnieju okazał się zespół z Częstochowy. Mistrzowie Polski nie dali szans rywalom wygrywając najpierw 3:0 (9,7,0) z bielszczanami a następnie również 3:0 (10,4,12) z "Chemikiem". Tak więc cenne trofeum, jakim był w tych zawodach okazał Puchar Prezydenta Kędzierzyna-Koźla, dostał się w godne ręce. Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja turnieju, choć tym razem w hali zasiadło trochę mniej widzów jak się spodziewano. Chemik w tych meczach wystąpił w składzie - Dembończyk, Baranowski, Szpak, Podolak, Lach, Rudnicki, Mienculewicz, Harupa, Woliński, Makarski. Trener: Leszek Milewski.

DOROŚLI - DZIECIOM

Prężnie działająca przy K.S. "Chemik" Kędzierzyn-Koźle szkoła piłkarska była inicjatorem futbolowego turnieju chłopców z klas III, IV, V i VI. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, a w ramach obchodzonych Dni Miasta i Dnia Chemika rozegrano dwudniowe zawody na "Kuzniczkach". Do udziału w imprezie akces zgłosiło 10 zespołów (szkoły podstawowe Nr 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 19). Na znakomicie przygotowanej przez Tadeusza Rojewskiego płycie boiska, blisko 230 uczestników turnieju rozpoczęło od piątku do niedzieli (28-30 maja) eliminacje w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród klas III i IV zwyciężyli po zaciętej walce uczniowie szkoły Nr 9 pokonując szkołę Nr 19 2:0, a trzecią lokatę uzyskala szkoła Nr 6. po zwycięstwie w rzutach karnych 3:2 nad szkołą Nr 8. Miano najlepszego bramkarza przyznano Łukaszowi Merzowi z "dziewiątki", najwszechstronniejszym zawodnikiem wybrano Marcina Wrone z tej samej szkoły, a najsukceszniejszym okazał się Tomasz Piechaczek ze szkoły Nr 6. Bardzo wyrównane boje stoczyli chłopcy z klas V i VI. Tutaj w meczach finałowych bezkonkurencyjni byli z "dziewiątki" 1:0 i z "jedyneką" 2:1 (rzuty karne). Na 2 miejscu znaleźli się zawodnicy ze szkoły Nr 1 pokonując "piątkę" 2:1 (lepiej wykonali "jedenastki") szkoła Nr 19 uplasowała się na trzeciej pozycji po wygranej z "piątką" 3:1. W tym przedziale wiekowym najlepiej na bramce spisywał się Tomasz Szyszka (SP Nr 6), najwszechstronniejszym

był jego kolega z drużyny Łukasz Hepper, a najwięcej goli strzelił Adam Kurpis z tego samego zespołu. Oprócz meczów zorganizowano również konkurs żonglerki. Młodzi piłkarze wykazali się dużym kunsztem, a mistrzami panowania nad futbolówką zostali w klasach III i IV - Łukasz Pietrzak, a wśród starszych - Grzegorz Żyła. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem publiczności, szczególnie rodziców, którzy głośno dopingowali swoje pociechy uwijające się po zielonej murawie. Trzeba przyznać, iż niektórzy młodzi zawodnicy zademonstrowali wiele prze-myślaných i efektywnych zagrań, po których ręce same składały się do oklasków.

Ambicji i woli walki powinni uczyć się od tych stanowiących pierwsze futbolowe kroki chłopców nasi ligowcy. Wspaniale z roli ograniczatorów turnieju wywiązali się działacze szkółki - Marcin Jamroz, Czesław Chłopek, Stefan Fluder, kierowani przez Józefa Borzęckiego. Swoją udział a tym przedsięwzięciu mieli również kierownik sekcji piłki nożnej "Chemika" - Ryszard Ligarski, Lucjan Dąbkiewicz czuwający nad prawidłowym nagłośnieniem i prowadzący spikerkę Zbigniew Łabędzki. O zdrowie młodych piłkarzy dbał pełniący dyżur dr Tadeusz Woźnica, a z gwizdkiem po boisku biegał Mieczysław Wesołowski rostrzygając nieliczne zresztą przewinienia zawodników. Tak ogromny turniej nie mógłby oczywiście odbyć się bez pomocy wielu sponsorów, którzy życzliwym okiem spojrzeli na kłopoty działaczy szkółki. Urząd Miasta - Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji w Kędzierzynie-Koźlu okazał się hojnym współorganizatorem imprezy. Liczne, cenne nagrody zespołowe i indywidualne: puchary, dyplomy, piłkinożne, koszulki sportowe, rękawice bramkarskie, kasety video i wiele innych, ufundowały takie firmy jak: Zakłady Azotowe S.A. Kędzierzyn, Zakład produkcyjno-usługowy MEC, Sklep RTV Master, hurtownia Jarand, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Marco, hurtownia Hornet-Plus, Ubojnia Drobiu Tajland, KS "Górnik" Kłodnica i Zakład Remontowo Budowlany Promal. Po meczach finałowych nagrody zwyciężskim drużynom wręczali wice prezydent miasta Wiesław Masztalercz i kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji Daniel Nurzyński. Ten turniej bez wątplenia utkwiał na dłużej w pamięci jego uczestnikom, którzy po raz pierwszy dostąpili zaszczytu gry na prawdziwym boisku i licznie zgromadzoną widownię, a działacze utwierdził w przekonaniu, że warto poświęcić czas, aby sprawić radość stojącym dopiero u progu piłkarskiej przygody chłopcom. Prosimy zatem o bis.

BRAWO "DWUNASTERSI" ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 12 W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU

Koszykarze z naszej szkoły w dniach od 3 - 6 VI 93 r. brali udział w Międzynarodowym Turnieju Koszykówki klas VI w Szczecinie. Turniej zorganizowany był z okazji 750 - lecia nadania praw miejskich Szczecinowi. Udział w turnieju brały drużyny z: Łotwy, Niemiec i Polski. Mimo bardzo silnej odsady (zawodnicy grający w klubach) nasza drużyna zajęła IV miejsce na 12 drużyn startujących. Wyniki spotkań Szkoły Podstawowej nr 12 SP "Spójnia" Stargard - SP "12 Koźle" - po dogrywce 35:33

SP "12 K-Koźle" - Ryga "Adari" - 48:38
SP "12 K-Koźle" - "Pogon" Szczecin - 42:46
Brandenburg I SV - SP "12 K-Koźle" - 36:51
SP "12 K-Koźle" - Start Łódź - 59:29
SP "12 K-Koźle" - Ryga "Radazi" - 2:0

Miejsca drużynowe:

I miejsce - "Spójnia" Stargard
II miejsce "Pogon" Szczecin
III miejsce "Błyskawica" Grodzisk Wlkp.
IV miejsce "Sz.P. nr 12" w K.-Koźlu
V miejsce Sz.P. - Ryga "Adari"
VI miejsce Sz.P. - "Start" Łódź

Drużyna z Sz.P. Nr 12 startowała w składzie:

1. Kułyk Michał 7. Stachelczyk Adrian
2. Iwa Arkadiusz 8. Machynia Paweł
3. Zajac Grzegorz 9. Gryc Paweł
4. Krzywański Sławomir 10. Orszulik Grzegorz
5. Para Tomasz 11. Bielen Robert
6. Halama Grzegorz 12. Zawistowski Daniel
13. Ignacy Patryk

Najlepszym zawodnikiem w drużynie został uznany Michał Kułyk, a najwszechstronniejszym zawodnikiem Sławomir Krzywański. Trenerem i opiekunem drużyny jest Aleksander Sędzik.

DOBRE WALKI ZAPASNIKÓW

W Bierawie rozegrano Mistrzostwa Polski Kadetów w Zapasach - styl klasyczny. Wystartowała na nich skromna ekipa "Chemika" Kędzierzyn-Koźle. Podopieczni trenerów Mariana Balona i Dariusza Statkiewicza zaprezentowali się zupełnie dobrze w konfrontacji z innymi. Najwyżej uplasował się w wadze do 65 kg Mariusz Orłowski, który był 6. W pierwszych "dziesiątkach" klasyfikowali się w poszczególnych kategoriach wagowych: Damian Balon, Dariusz Onyszkiewicz, Dariusz Paszek, Sebastian Maciejewski i Tomasz Brzoski. Praca z zapasniczą młodzieżą w Chemiku nie idzie na marne, czego dowodem jest "pokazanie" się na arenach krajowych.

SERWUS

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA - KOZŁA

Wydawca: Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji
URZĘDU MIASTA tel. 212-28

Opracowanie całości: Piotr Gabrys

Współpraca: Anna Radomska, Ryszard Pacult (historia),

Zbigniew Tokarski (sport), Bank PeKao S.A. (business serwis)

Mariolla Motyl, Dariusz Piliszko (skład IBM PC)

Listy: URZĄD MIASTA, Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji,

Kędzierzyn - Koźle ul. Piramowicza 32.

